

Łukasz Lewkowicz

Słowacja wobec agresji Rosji na Ukrainę: kontekst społeczny

Spółeczeństwo słowackie od początku agresji Rosji na Ukrainę jest silnie spolaryzowane. Z jednej strony badania opinii publicznej z pierwszych miesięcy konfliktu pokazały istotny spadek sympatii Słowaków do Rosji oraz prezydenta Władimira Putina. Wzmocniona została również prozachodnia orientacja społeczeństwa słowackiego i wzrosło społeczne znaczenie NATO jako głównego gwaranta bezpieczeństwa Słowacji. Z drugiej zaś strony na Słowacji nie udało się wypracować konsensusu w sprawie natychmiastowego określenia Rosji jako agresora po wybuchu wojny ani trwałego poparcia społecznego dla Ukrainy. Widoczna była również silna korelacja pomiędzy postrzeganiem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego a poglądami politycznymi Słowaków.

Trendy społeczne przed wybuchem wojny. Mimo kilkunastoletniej obecności Słowacji w UE i NATO Słowacy przed atakiem Rosji na Ukrainę podchodzili do Zachodu w sposób ambiwalentny. Badania opinii publicznej przeprowadzane przez think tank Globsec w 2020 i 2021 r. pokazywały, że Słowacy byli najbardziej krytycznym społeczeństwem wobec NATO i USA spośród państw Grupy Wyszehradzkiej. Prawie połowa słowackich respondentów (49%) postrzegała Sojusz jako organizację agresywną i narzędzie Amerykanów do kontrolowania innych państw, a 56% uważało, że NATO celowo sprowokowało Rosję, budując wokół jej granic swoje bazy wojskowe.

Niechęć wobec Zachodu łączona była z tradycyjną na Słowacji sympatią wobec Rosji. Związane to było z popularną w społeczeństwie słowackim ideologią panslawizmu, brakiem negatywnych doświadczeń historycznych, swoistym kultem Armii Czerwonej i wdzięcznością za wyzwolenie od nazizmu. Wskazane wcześniej badania „Globsec Trends” pokazały, że u progu wojny tylko nieznaczny odsetek Słowaków postrzegał Rosję jako zagrożenie, a blisko połowa respondentów widziała to państwo jako ważnego partnera strategicznego. O wiele większą popularnością niż w pozostałych państwach V4 cieszył się na Słowacji prezydent Rosji Władimir Putin.

Ponadto na przełomie 2021 i 2022 r. rząd i opozycja wdały się w ostry spór o ratyfikację umowy o współpracy obronnej (DCA) między Słowacją a USA. Lewicowy Smer-SD wspólnie z reprezentantami skrajnej prawicy z partii Republika i LSNS rozpętały agresywną kampanię polityczną, której towarzyszyły publiczne protesty i ataki słowne skierowane przeciwko zwolennikom przyjęcia umowy. Politycy koalicji rządowej byli oskarżani o zdradę państwa i służenie interesom amerykańskim. W badaniu Instytutu Spraw Publicznych i Fundacji im. Hannsa Seidla ze stycznia 2022 r. aż 53% Słowaków opowiedziało się przeciwko ratyfikacji umowy, a zaledwie 17% ją poparło. Ostatecznie umowa została przyjęta przez parlament Słowacji na kilka tygodni przed agresją Rosji na Ukrainę, na początku lutego 2022 r.

Zmiany trendów społecznych po wybuchu wojny. Pierwsze tygodnie konfliktu na Ukrainie i pokazywane w mediach rosyjskie zbrodnie wojenne spowodowały istotne zmiany w postrzeganiu Rosji przez Słowaków. Przykładowo po aneksji Krymu i okupacji Donbasu przez Rosję w 2014 r. w badaniu ISSP tylko 19% respondentów twierdziło, że Rosja może stanowić potencjalne zagrożenie dla Słowacji. Do kwietnia 2022 r. udział Słowaków obawiających się zagrożenia rosyjskiego wzrósł już do 50%. Podobnie w badaniu „Globsec Trends 2022” odsetek respondentów uważających Rosję za zagrożenie dla słowackiego bezpieczeństwa zwiększył się z 20% w 2021 r. do 63% w 2022 r. Po agresji rosyjskiej na Ukrainę drastycznie zmniejszyła się sympatia Słowaków do prezydenta Putina – z 55% w marcu 2021 r. do 24% dokładnie rok później, i dalej – do 19% w październiku 2022 r. Jednocześnie zaskakujący był fakt, że prawie 20% badanych Słowaków w dalszym ciągu darzyło sympatią przywódcę Rosji.

Rosyjska agresja w początkowej fazie utwierdziła większość Słowaków w przekonaniu, że NATO jest podstawowym gwarantem bezpieczeństwa. W badaniu „Globsec Trends 2022” z marca 2022 r. aż 72% badanych

zadeklarowało, że będzie głosować za dalszym członkostwem Słowacji w NATO w ewentualnym referendum. Kolejny sondaż, przeprowadzony w tym samym czasie przez agencję Focus dla Globsecu, dał bardziej niejednoznaczne wyniki. Z jednej strony 68% badanych Słowaków opowiedziało się po stronie UE i NATO w obecnym konflikcie, 62% z nich potwierdziło, że Sojusz gwarantuje niepodległość i integralność terytorialną Słowacji, a 61% zgodziło się z twierdzeniem, że relokacja wojsk NATO na wschodniej granicy wzmocni bezpieczeństwo państwa. Z drugiej strony badanie pokazało silne tendencje antyamerykańskie w słowackim społeczeństwie – tylko 29% respondentów aprobowало obecność wojsk USA zaangażowanych w ochronę wschodniej granicy Słowacji, mimo że jednocześnie połowa badanych nie sprzeciwiała się obecności żołnierzy z innych państw NATO.

Intensyfikacja prorosyjskiej propagandy w mediach społecznościowych i retoryce opozycji w połączeniu z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną państwa spowodowały narastający sceptycyzm Słowaków wobec Zachodu i dalszego wspierania Ukrainy. Już w badaniu Słowackiej Akademii Nauk z marca 2022 r. 34% ankietowanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że wojna na Ukrainie została celowo sprowokowana przez Zachód, podczas gdy Rosja jedynie zareagowała na tę prowokację, 28% Słowaków potwierdziło, że rosyjska agresja miała na celu rozbrojenie i denazyfikację Ukrainy, 27% uważało, że Ukraina dopuściła się ludobójstwa na ludności rosyjskojęzycznej na wschodzie kraju, natomiast 13% uwierzyło oskarżeniom, że strona ukraińska rozwija program nuklearny.

Pewnym zaskoczeniem były badania z lipca 2022 r., przeprowadzone przez agencje MNFORCE, Seesame i Słowacką Akademię Nauk, pokazujące, że większość ankietowanych chciałoby raczej zwycięstwo Rosji niż Ukrainy w obecnym konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Respondenci mieli do wyboru 10-punktową skalę, gdzie 1 oznaczało wyraźne zwycięstwo Rosji, natomiast 10 – wyraźną wygraną Ukrainy. Ok. 20% ankietowanych chciało wyraźnego zwycięstwa Rosji, a ponad połowa respondentów popierała po prostu zwycięstwo strony rosyjskiej. Równocześnie jedna trzecia badanych chciała, aby to Ukraina wygrała wojnę, a jedna piąta zadeklarowała wyraźne wsparcie wygranej Ukraińców. Co ciekawe, ok. 18% Słowaków twierdziło, że nie wie, kto powinien wygrać wojnę. Biorąc pod uwagę preferencje polityczne respondentów, najbardziej zwycięstwa Ukrainy chcieli zwolennicy rządzącej obecnie partii OĽaNO oraz opozycyjnych partii liberalnych SaS i Progresywna Słowacja. Bardziej neutralne poglądy deklarowali wyborcy będącej w koalicji partii Sme rodina oraz lewicowej partii Hlas-SD Petera Pellegriniego. Do największych zwolenników wygranej Rosjan zaliczały się natomiast osoby głosujące na Smer-SD i skrajną prawicę (Republika, ĽSNS) (zob. szerzej: [„Komentarze IEŚ”, nr 717](#)).

Nieco inną metodologię zastosowano w sondażu agencji Focus dla Globsecu z września 2022 r. Ankietowanych poproszono o wybór jednej spośród czterech jasno sformułowanych odpowiedzi, co pozwoliło na jednoznaczną interpretację wyników. Ponownie prawie co piąty respondent (19%) opowiedział się po stronie Rosji. Równocześnie co drugi badany (47%) wybrał wsparcie dla Ukrainy. Na uwagę zasługuje informacja, że aż 24% badanych Słowaków było obojętnych wobec konfliktu, a co dziesiąty nie był w stanie udzielić żadnej odpowiedzi. Może to świadczyć o wysokim stopniu znieczulicy społecznej i relatywizmie moralnym.

Późniejsze profilowanie ujawniło, że najbardziej prorosyjscy byli respondenci z niższym wykształceniem i często mniej zamożni, zachowujący nostalgię po okresie komunizmu, zwolennicy silnego, autorytarnego przywództwa i przeciwnicy liberalnej demokracji. Poza tym prokremlowską narrację częściej akceptowały osoby, które wcześniej bezrefleksyjnie przyjmowały teorie spiskowe dotyczące pandemii COVID-19. Postawy prorosyjskie były również związane z trwającym na Słowacji kryzysem ekonomiczno-energetycznym. Wielu badanych nie popierało ideologicznie Rosji, ale chciało raczej szybszego zakończenia wojny i – co za tym idzie – polepszenia się ich osobistej sytuacji ekonomicznej.

Wnioski

- W pierwszych miesiącach wojny nastąpił w społeczeństwie słowackim częściowy upadek pozytywnego wizerunku Rosji, w istotny sposób podważona została również wiarygodność prezydenta Putina. U progu konfliktu umocniła się prozachodnia orientacja Słowaków, zwiększyło się również zrozumienie znaczenia NATO jako istotnego gwaranta bezpieczeństwa Słowacji. Mimo tego nie udało się wypracować

powszechnego konsensusu w kwestii potępienia Rosji jako agresora tuż po wybuchu wojny, a opozycja zaczęła lansować hasła antyamerykańskie i pacyfistyczne, będące na rękę stronie rosyjskiej.

- Głównymi przyczynami zmiany postrzegania konfliktu i przyjmowania przez Słowaków perspektywy rosyjskiej były: kryzys polityczny powodujący niskie zaufanie do rządzących, pauperyzacja części społeczeństwa związana z kryzysem ekonomiczno-energetycznym, utrzymywanie się w społeczeństwie słowackim pozytywnych mitów i stereotypów na temat Rosji, kryzys liberalnej demokracji połączony ze swoistym podziwem dla autorytarnych reżimów i samego Putina jako silnego przywódcy, długoletnie uleganie dezinformacji i propagandzie rosyjskiej połączone z silną wiarą w różnego rodzaju teorie spiskowe.
- Opinie Słowaków na temat wszystkich aspektów wojny rosyjsko-ukraińskiej były silnie powiązane z ich poglądami politycznymi. Wyraźnie prozachodni i proukraiński punkt widzenia popierany był przez zwolenników koalicji rządowej oraz części opozycji. Prorosyjską narrację wspierali zwolennicy partii Smer-SD i Republika. Sympatycy koalicyjnej partii Sme rodina i opozycyjnej partii Hlas-SD prezentowali raczej neutralne stanowisko. Prawdopodobnie kwestia ukraińska stanie się jednym z istotnych tematów kampanii wyborczej do parlamentu na jesieni 2023 r.